

Janusz Mastalski

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

ORCID: 0000-0003-1476-4661

<https://doi.org/10.15633/8788363241940.01>

Przestrzenie (nie)aktywności współczesnej młodzieży szkolnej

Streszczenie: Rozliczne możliwości i propozycje „używania życia” sprawiają, że młodzi gubią się i żyją w zmiennym zdezorientowaniu, podejmując nie zawsze korzystne dla siebie aktywności. Doświadczając egzystencjalnej niepewności, młode pokolenie staje wobec wielu sytuacji, często niezdolne do podjęcia ważnych dla siebie decyzji i związanej z tym aktywności. Młodzi przeżywają wciąż na nowo i na różne sposoby fascynację technologią, światem wirtualnym, bezgraniczną wolnością, a jednocześnie bunt wobec tradycji, wymagań i struktur.

W tekście pochyłono się nad problemem przestrzeni aktywności współczesnych nastolatków. Wskazując na złożony świat licznych wyborów i możliwości działania, uściślono podstawowe pojęcia związane z (nie)aktywnością młodzieży. W kolejnych częściach dokonano analizy wybranych przestrzeni (nie)aktywności młodzieży, wskazując na złożony charakter tego zjawiska. W artykule wyodrębniono i opisano trzy podstawowe obszary (nie)aktywności młodzieży: fizyczny, intelektualny i duchowy.

W tekście wskazano również na społeczny kontekst aktywności podejmowanych przez młodzież, podkreślając, że współczesny globalizm, zróżnicowany styl życia oraz wielokulturowość nasączona brakiem jednoznaczności i stałych punktów odniesienia nie ułatwiają życia według ustalonych, pewnych i trwałych wartości. Faktem jest, że brak ugruntowania w świecie sprawia, iż młodzi żyją w permanentnym zagubieniu.

Słowa kluczowe: nastolatek, aktywność, nieaktywność

Globalizm i współczesny konsumpcjonizm sprawiają, że człowiek czuje się zagubiony w świecie mody i rozlicznych propozycji. W konsekwencji staje się w wielu sytuacjach niezdolny do podjęcia wiążących decyzji. W szczególności sposób zagrożone jest młode pokolenie, które przeżywa z jednej strony fascynację technologią, światem wirtualnym, bezgraniczną wolnością, a z drugiej – bunt wobec tradycji, wymagań i struktur. Pojawia się *global teenager*, który zapętla się w sieci mirażu możliwości. Jak pisze Anna Zellma, „niezależnie od jakości zachodzących zmian rozwojowych, młode osoby zawsze potrzebują zarówno wsparcia w odkrywaniu samego siebie i własnego świata wewnętrznego, jak też pomocy w przezwyciężaniu egoizmu i kryzysów rozwojowych oraz w doskonaleniu własnej osobowości” (Zellma 2014, s. 216).

Nie ma wątpliwości, że „pełny rozwój to rozwój integralny, na który składa się rozwój: fizyczny, intelektualny, emocjonalny, społeczny, religijny, moralny i duchowy. Rozwój integralny zależy tak od czynników wewnętrznych, jak i zewnętrznych – otaczającego środowiska” (Bielecki 2009, s. 190). Jest on możliwy w obecnych czasach, bowiem współczesne młode pokolenie jest dość podatne na kształtowanie postaw, pragnień czy preferencji. Owa plastyczność wynika przede wszystkim z globalizacji i ekranizacji życia, które – oprócz szkodliwych skutków – rodzą jednak otwartość i podatność na konkretne oddziaływania wychowawcze (Mastalski 2017, s. 250).

W powyższym kontekście warto pochylić się nad problemem aktywności współczesnych nastolatków. Aby było to możliwe, należy najpierw uściślić podstawowe pojęcie, jakim jest „aktywność”.

I tak „aktywność jest skłonnością wrodzoną, leży u podstaw wszelkich zachowań” (Sillamy 1994, s. 14). Badając dzieci, szczególnie w czasie zabawy, a także zwierzęta, stwierdzono, iż aktywność nie oznacza tylko czynności jakiejś osoby, ale i jej skłonność do działania. Stąd też wniosek, że kto działa jedynie pod wpływem nacisku, presji lub jakichś wydarzeń, nie jest uznawany za człowieka aktywnego. Biorąc pod uwagę powyższą tezę, można mówić o aktywności świadomej (wolicjonalnej, czyli związanej z wolą) oraz automatycznej. Z kolei nieskoordynowana pobudliwość rodzi patologiczną hiperaktywność (Sillamy 1994, s. 14).

Nie wchodząc w dalsze dywagacje naukowe, można w kontekście aktywności młodzieży omówić jej trzy przestrzenie, a więc także obszary nieaktywności i pozornej aktywności: fizyczny, intelektualny i duchowy.

(Nie)aktywność w przestrzeni fizycznej

Czym zatem jest aktywność fizyczna? Najczęściej określa się ją jako „ruchy całego ciała lub jego części wywołane pracą mięśni szkieletowych, którym towarzyszą zmiany czynnościowe w organizmie i wzrost wydatkowania energii” (Woynarowska 2003, s. 69). Nie ma wątpliwości, że jest ona źródłem optymalnego stanu zdrowia. Zapewnia sprawność fizyczną i intelektualną. Ponadto zapobiega chorobom układu krążenia.

Od lat wiadomo, że aktywność fizyczna w wieku młodzieńczym u dziewcząt istotnie wpływa na obniżenie ryzyka rozwoju raka piersi, macicy i jajników. Trzeba też pamiętać, że aktywność fizyczna jest znakomitym zabiegiem profilaktycznym w walce z depresją i lękiem. Poprawia sprawność psychiczną i samopoczucie na skutek wzrostu stężenia endomorfina we krwi. W ten sposób zwiększa odporność na stres i zmęczenie. Ponadto, jak potwierdzają liczne badania naukowe, aktywność fizyczna zapobiega patologiom społecznym, a także opóźnia inicjację tytoniową. Tego typu aktywność wypiera ekspresję danego genu, budząc wyraźną niechęć do sięgania po papierosa (Wojtyła-Buciora, Marcinkowski 2019, s. 645).

Zgodnie z powyższym „aktywność fizyczną można uznać za ważny czynnik warunkujący jakość życia i podlegający modyfikacji poprzez świadome prozdrowotne działanie jednostki (...). Niski poziom aktywności fizycznej dzieci i młodzieży oraz przewaga siedzącego trybu życia są przyczyną coraz częściej występujących problemów zdrowotnych także w tej populacji. Można tu wspomnieć narastającą epidemię otyłości oraz występowanie cukrzycy typu 2 u coraz młodszych osób, jak również inne stany zwiększające w dalszej perspektywie podatność na choroby układu sercowo-naczyniowego” (Zawadzka, Mazur, Oblacińska 2015, s. 150).

Biorąc pod uwagę powyższe dane oraz na podstawie licznych badań, można pokusić się o nakreślenie całego spektrum problemów związanych z aktywnością fizyczną (a także jej brakiem) młodzieży szkolnej. Nie ma żadnej wątpliwości, że sytuacja jest poważna.

Zatem jakie zjawiska są szczególnie niepojęte? Wśród wielu można wymienić przynajmniej trzy.

1. *Mediatyzacja życia nastolatka*. Dobrze charakteryzował ten problem Jan Paweł II, który pisząc o Internecie, dowodził:

Internet w sposób bardzo radykalny zmienia psychologiczny stosunek człowieka do czasu i przestrzeni. Gdy całą swą uwagę skupia on na tym,

co konkretne, użyteczne i łatwo dostępne, może mu zabraknąć motywacji do podjęcia głębszej refleksji. A przecież człowiek ma naturalną potrzebę wewnętrznego spokoju i czasu, aby zastanawiać się nad życiem i jego tajemnicami, aby stopniowo dojść do dojrzałego panowania nad sobą i otaczającym go światem. Aby osiągnąć mądrość i zrozumieć świat, nie wystarczy gromadzić fakty, choćby najciekawsze, ale trzeba przyjąć względem świata postawę kontemplacji, która pozwala dociekać głębszego sensu rzeczy w ich wzajemnej relacji oraz w odniesieniu do całej rzeczywistości. Co więcej, jako forum, na którym praktycznie wszystko jest dozwolone i niemal nic nie jest trwałe, Internet sprzyja relatywistycznemu sposobowi myślenia i nierzadko prowadzi do wyzbycia się osobistej odpowiedzialności i zaangażowania (Jan Paweł II, 2005, nr 4).

Czym więc jest mediatyzacja życia? Jest to proces pośrednictwa mediów w poznawaniu świata; wpływanie przez media na postrzeganie przez człowieka rzeczywistości niedostępnej bezpośrednio doświadczeniu, wraz z konsekwencjami takiego pośrednictwa: kształtowaniem obrazu całej rzeczywistości społecznej, a nawet kompleksowych doświadczeń społecznych pod wpływem konstrukcji medialnych (Pisarek 2008, s. 118).

Mediatyzacja życia społecznego, w tym rodzinnego, staje się źródłem porażek aksjologicznych. Na kształtowanie postaw domowników, na ich dojrzewanie osobowościowe mają większy wpływ media niż rodzina. To powoduje sezonowość prawd i rozwiązań problemów. W konsekwencji powstaje ryzyko kierowania się w życiu etyką sytuacyjną, w której nie obowiązują właściwie żadne zasady. Takie podejście sprawia, że aktywność fizyczna staje się czymś niepotrzebnym, pewnego rodzaju balastem. Nie ma więc wątpliwości, że „wpływ telewizyjnych komunikatów perswazyjnych na odbiorcę mnoży się, nakłada i zachodzi na wielu płaszczyznach. Sposób odbioru mediów i widzenia świata przez odbiorcę zmienia się (...) na skutek oglądania zmodyfikowanych wpływami videoklipu i reklamy wytworów kultury masowej i elitarnej. Powstaje coś w rodzaju zamkniętego kręgu wpływów” (Lisowska-Magdziarz 2000, s. 60).

Jak widać, postęp techniczny i rozwój cywilizacyjny wypierają proste zabawy, chociażby na podwórku, ograniczając sposób spędzania wolnego czasu z rodziną. Tradycyjne miejsca są zastępowane przez pokój wyposażony w komputer, telewizor i komórkę (Błaszczyszyn 2008, s. 43–45).

Istnieje też moda na tzw. e-sport. Komputery i smartfony stają się niczym boisko szkolne, na którym w zależności od upodobań można grać w piłkę nożną, siatkówkę czy uprawiać lekkoatletykę. Dodatkowo, podobnie jak w tradycyjnych sportach, tak i tutaj gracze mogą liczyć na pełne wsparcie fanów rozsianych

na całym świecie. Podstawą sukcesu jest trening (opierający się na praktyce manualnej oraz zdobywaniu wiedzy z zakresu strategii rozgrywki). Istotą gier tego typu jest rywalizacja, co z reguły zostaje podkreślone przez dynamiczne tempo rozgrywki (Filiciak 2006, s. 76).

Niestety, ma to wpływ na aktywność fizyczną nastolatka. Świeże powietrze, sport, spacer zostają zastąpione wciągającą grą przy biurku lub na łóżku. Virtual staje się realem, w którym nie ma miejsca na ruch i dbałość o kondycję fizyczną. Aktywność fizyczna zostaje zastąpiona e-aktywnością, co niesie ze sobą wiele problemów natury zdrowotnej, psychosomatycznej. W rezultacie pojawia się otyłość, marazm, a także chęć ucieczki ze świata realnego.

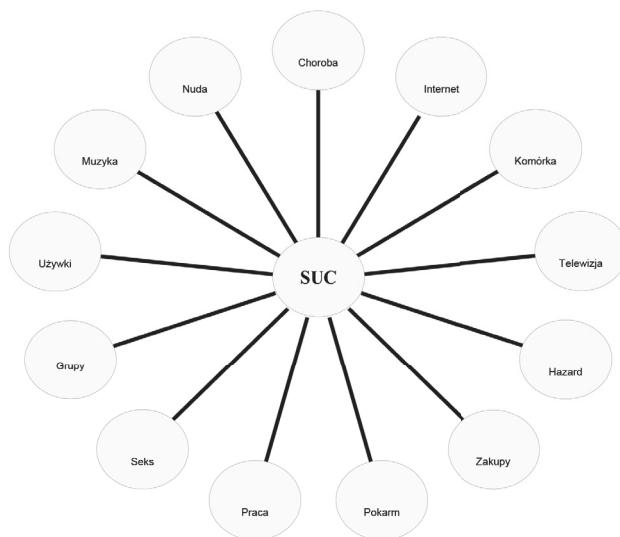
Mediatyzacja życia sprawia, że moda, lansowane poglądy, a także powszechność pewnych zachowań powodują coraz większą ociążałość i w konsekwencji pozorną aktywność – (nie)aktywność fizyczną.

2. *Cywilizacyjne zniewolenia*. Z wyzwaniem cywilizacyjnymi nieodłącznie są związane tzw. zniewolenia cywilizacyjne. W kontekście uzależnień cywilizacyjnych można mówić o tych znanych od wielu lat, a nawet wieków (alkoholizm, narkomania, nikotynizm) oraz o tzw. *new addictions*, czyli uzależnieniach, w których substancje chemiczne nie odgrywają żadnej roli (Guerreschi 2006, s. 23–24). Są to więc uzależnienia, których przyczyny leżą poza używkami.

Łącząc obie typologie, można przedstawić model uzależnień cywilizacyjnych, który składa się na „syndrom uzależnienia cywilizacyjnego” (Mastalski 2007, s. 375–376). Jest on związany z trzynastoma obszarami aktywności ludzkiej, które zostają „zaatakowane” przez nieumiejętne korzystanie ze zdobyczy cywilizacyjnych. W konsekwencji powstaje specyficzny zespół zagrożeń, które nie tylko współwystępują, ale w sposób długofalowy uderzają w zdrowie ludzkie. Wszystkie poniżej wymienione zagrożenia cywilizacyjne mają wpływ na poczucie samotności współczesnego człowieka. Zarówno różnego rodzaju zaburzenia psychiczne, które są między innymi konsekwencją przemian cywilizacyjnych, uzależnienia komunikacyjne, jak i propozycje odnalezienia siebie (subkultury, używki, muzyka), a także sensu w życiu (seks, działania destrukcyjne, „zabijanie nudy”) nie przynoszą odpowiedzi na pytanie: jak żyć, by stać jeszcze bardziej człowiekiem (Mastalski 2007, s. 374 i n.).

Oto model cywilizacyjnych uzależnień, który wynika z badań zarówno psychologów, pedagogów, socjologów, jak i lekarzy.

Model cywilizacyjnych uzależnień



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Mastalski 2007, s. 376.

Wszystkie powyższe przestrzenie uzależnień mają ogromny wpływ na aktywność fizyczną nastolatków. Wiadomo, że aktywność ta stanowi nieodłączny element zdrowia. Jest także istotną potrzebą człowieka, szczególnie młodzieży. Zaspokojenie jej gwarantuje rozwój fizyczny i motoryczny, psychiczny i społeczny. Dobrostan nastolatka wspiera integrację zbiorowości oraz zacieśnianie więzi społecznych, a także przeciwdziała separacji. Aktywność fizyczna stanowi bardzo ważny aspekt we wczesnej diagnozie chorób cywilizacyjnych (Bielski 2005, s. 551).

Jeśli młody człowiek przestaje być aktywny fizycznie, powyższe uzależnienia nasilają się, co z kolei wpływa na jakość omawianej aktywności. W ten sposób koło wzajemnych uwarunkowań się zamyka. A przecież „praktykowanie sportu, szczególnie dyscyplin zespołowych, może w pewnym sensie stanowić substytut używania substancji psychoaktywnych, ponieważ generują one podobne efekty psychospołeczne” (Mataczyńska 2013, s. 318).

3. *Defamiliaryzacja życia*. Polega ona na powolnym, ale skutecznym osłabianiu więzi rodzinnych. Globalne trendy społeczne sprawiają, że obecny jest

coraz częstszy proces rozpraszania odpowiedzialności za poszczególne obszary ludzkiego życia.

Defamiliaryzacją można więc nazwać proces rozkładu rodziny w odniesieniu do jej zadań, funkcji oraz fundamentów. Życie rodzinne staje się czymś coraz bardziej osobistym, niezdeterminowanym przez tradycję. Defamiliaryzacja prowadzi w konsekwencji do marginalizacji pewnych wartości, w tym także dotyczących aktywności fizycznej. W ten sposób nastolatek ma utrudnione dojrzale podejście do siebie (Mastalski, Siewiora 2017, s. 18–19).

Omawiana defamiliaryzacja ma ogromny wpływ na zanik aktywności nastolatka. Warto wskazać konkretne jej wymiary, z którymi musi się zmierzyć młody człowiek mający problemy w rodzinie. Oto one, skatalogowane jako konkretne braki (Mastalski 2021, s. 41):

- *brak pomysłu na czas wolny* (każdy domownik spędza czas przy swoich zajęciach, bez zaproszenia innych, co rodzi niezdrowy indywidualizm, a często brak aktywności fizycznej);
- *brak wzajemnego zaufania* (sekrety i tajemnice są powierzane osobom spoza najbliższej rodziny, co nie daje poczucia bezpieczeństwa i popycha nastolatka w świat wirtualny);
- *brak wzajemnego zrozumienia* (nie istnieją kompromisy i zgoda na inność domowników, co uczy nietolerancji, a to odbiera chęć do jakiegokolwiek aktywności);
- *brak wrażliwości na potrzeby domowników* (polega na obojętności wobec innych członków rodziny, co rodzi znieczulicę, a najlepszym sposobem ucieczki jest zamknięcie się, np. w pokoju);
- *brak łagodności* (sprowadza się ona do agresji, a w konsekwencji uczy rozwiązań „siłowych”, co widać w zachowaniu nastolatków siedzących godzinami w Sieci);
- *brak wspólnoty domowej* (polega na świadomości rodziny, że coraz mniej ich łączy, a to nie sprzyja aktywności fizycznej);
- *brak perspektyw* (powoduje niechęć do jakiegось zmiany i poprawy atmosfery domowej, a w rezultacie generuje inercję w przestrzeni aktywności fizycznej);
- *brak prawdziwej miłości* (prowadzi do niemiłującej się rodziny, aż do powstania „grupy egoistów”, co nie zachęca do jakiegokolwiek twórczej aktywności).

Nie ma chyba wątpliwości, że „rodzina może stać się zagrożeniem dla swoich członków również wtedy, gdy zbyt łatwo ulega wpływom zewnętrznym i nowościom, wyzbywając się tradycyjnych wartości i norm, przyjmuje wszystko, co niesie ze sobą kultura globalna. W sytuacji postawy pasywnej, adaptacyjnej przyjmuje wiele zjawisk z kultury masowej i komercyjnej. Zagrożenia dla rodziny mogą mieć charakter globalny lub mogą być także właściwe dla danego kraju czy grupy społecznej” (Micyńska-Kowalska 2013, s. 37).

Jak widać, istnieje wiele zjawisk, które zakłócają aktywność fizyczną nastolatka. Można powiedzieć, iż współczesna młodzież szkolna jest narażona na (nie)aktywność fizyczną. Jednak można owo „(nie)” usunąć, mając świadomość omówionych zjawisk społecznych dotyczących współczesnego nastolatka, i im przeciwdziałać, szczególnie że aktywność fizyczna jest mocno związana z inną jej formą, mianowicie aktywnością intelektualną.

(Nie)aktywność w przestrzeni intelektualnej

W okresie adolescencji wychowanek przechodzi ze stadium operacji konkretnych do stadium operacji formalnych. Powstaje myślenie logiczne i abstrakcyjne. Ponadto dorastający człowiek potrafi ujmować rzeczywistość symbolicznie i operować ideami. Jest to bowiem intensywny okres aktywności intelektualnej. Tak więc myślenie staje się hipotetyczno-dedukcyjne, czyli zdolne do wyciągania wniosków z czystych hipotez, a nie tylko z realnych obserwacji. Przewidywane zależności traktowane są jako hipotezy, a formułowane sądy z nimi zestawiane. Na tej podstawie wysuwa się wnioski co do ich prawdziwości. W związku z tym nastolatek zaczyna się interesować zagadnieniami ogólnymi, takimi jak filozofia i polityka (Huget 2005, s. 88–89).

Dorastając, nastolatek coraz lepiej obserwuje i analizuje aktywność własnego umysłu (monitoring kognitywny), a więc uczy się ujmować krytycznie swoje umysłowe właściwości i potrafi je modyfikować (Nielsen 1996, s. 95). W procesach spostrzegania coraz więcej miejsca zajmuje zatem obserwacja. Udział procesów myślowych czyni ją planową, ukierunkowaną i systematyczną. W okresie dorastania zachodzą także zmiany jakościowe w spostrzeżeniach i obserwacjach (oprócz elementów obserwacji młodzi zaczynają dostrzegać treści).

Wraz z wiekiem wzrasta udział myślenia w procesie zapamiętywania, co przejawia się rozwojem pamięci logicznej. Prowadzi to do porządkowania i organizowania zapamiętanego materiału (Huget 2005, s. 103). Warto także

wspomnieć, że u dorastających rozwija się uwaga dowolna, która u dzieci miała przede wszystkim charakter mimowolny. Rozwija się także pamięć logiczna i dowolna (Obuchowska 2000, s. 197–198).

Okres adolescencji to także czas rozwoju twórczego. Jest to nic innego, jak zdolność do wszelkiego rodzaju kompozycji, wytworów lub pomysłów, które są w zasadzie nowe lub nowatorskie i nie były uprzednio znane osobie wytwarzającej. Jest to więc aktywność wyobraźni lub myślowa synteza (Hurlock 1985, s. 74–75).

Nie można też zapominać, że dużą rolę w okresie dorastania odgrywa wyobraźnia, która znajduje swój wyraz w marzeniach i właśnie w twórczości. Marzenia najczęściej mają charakter kompensacyjno-życzeniowy. Nastolatki marzą o sławie i miłości, o niezwykłych przygodach, podróżach itp. Treści marzeń i fantazji zależą od warunków życia, niezaspokojonych potrzeb, nastawienia do życia, poziomu aspiracji.

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzenia oraz liczne badania związane z tą tematyką, można się pokusić o nakreślenie całego spektrum kwestii związanych z aktywnością intelektualną (a także jej brakiem) młodzieży szkolnej. Oto wybrane trzy niepokojące zjawiska w tym obszarze.

1. *Deficyt uwagi i pamięci.* Bardzo często deficyt uwagi związany jest z ADHD. Zespół hiperkinetyczny czy zespół nadpobudliwości psychoruchowej z zaburzeniami koncentracji uwagi (ADHD) to „zaburzenie, w którym występują zaburzenia koncentracji uwagi (trudności z utrzymaniem uwagi, skoncentrowaniem się na szczegółach, słuchaniem i wykonywaniem dłuższych instrukcji), nadruchliwość (nerwowe ruchy, ciągle wstawanie z miejsca, trudności ze spokojnym bawieniem się) i impulsywność (wyrwanie się z odpowiedzią, kłopoty z zaczekaniem na swoją kolej, przerywanie i przeszkadzanie innym)” (Tabak 2014, s. 124).

Oczywiście, problemy z uwagą to nie tylko kwestia ADHD. Trzeba pamiętać, że procesy uwagi od dawna wyjaśniano tzw. motywacją celową. Służy ona selekcji informacji użytecznych względem celu albo biologicznego popędu:

Procesy uwagi polegają na zwiększaniu dostępności jednej kategorii (na przykład litery „A”) kosztem hamowania kategorii konkurencyjnych (innych liter). Od utrzymującej się dostępności pamięciowej odpowiedniej kategorii (celowej czujności) zależą wyniki w testach uwagi. (...) Jeśli aktywność człowieka nie jest w danym momencie sterowana konkretnym celem i warunki nie wymagają ścisłej koncentracji, uwaga nie znika, tylko

zmienia się jej stan, a przez to jakość orientacji i przedmiot. Co dzieje się z uwagą człowieka, który kończy wykonywanie bieżących zadań i oddaje się zabawie? Istotnie zmienia się przede wszystkim meta-motywacja, z celowej na parateliczną, w której kierunki działania wynikają w znacznym stopniu z kontekstu sytuacyjnego. Przedmiot uwagi zależy w większym stopniu od otoczenia, ale rozumienie sytuacji zawsze kształtuje dostępna pamięć (Kolańczyk 2011, s. 8).

W związku z powyższym można się pokusić o podanie kilku zjawisk, które mają wpływ na wszystkie rodzaje uwagi będącej „na wyposażeniu” młodego człowieka. A zatem są to:

- *brak motywacji do wysiłku intelektualnego* (wewnętrzny opór przed koncentracją nad określonymi treściami);
- *demotywatory w postaci rozproszeń „wyuczonych” w szkole* (nuda i coraz powszechniejsze narzekanie na jakość prowadzonych zajęć szkolnych);
- *hipomnezja*, czyli niewielkiego stopnia utrudnienie procesów zapamiętywania (w wielu przypadkach jako przyczyna stanów depresyjnych);
- *konfabulacje*, czyli uzupełnianie luk pamięciowych zdarzeniami, które nie miały miejsca (częsta praktyka nastolatków);
- *brak snu* (coraz częstszy problem spotykany u młodzieży szkolnej);
- *problem zachowywania informacji* (coraz większa ilość informacji „bombardujących” nastolatka);
- *problem przechowywania i magazynowania informacji* (coraz większa ilość);
- *problem odtwarzania i przypominania informacji* (coraz częściej pamięć nastolatka jest wybiórcza);
- *zaburzenia pamięci krótkotrwałej*, czyli zdolność zapamiętywania tego, co jest odbierane w danej chwili przez zmysły (ogromny problem z rozproszeniem);
- *zaburzenia pamięci długotrwałej*, powstała z przetworzenia w hipokampie świeżej pamięci i magazynowana w różnych ośrodkach korowych płata czołowego i skroniowego (brak umiejętności korzystania z zapamiętanych wiadomości).

2. *Kultura obrazkowa*. Kolejnym problemem związanym z (nie)aktywnością intelektualną jest zastąpienie słowa obrazem. Wiek XXI to ponowny rozwój społeczeństwa obrazkowego. Obecna komunikacja i styl życia sprawiają, że jest

ona efektem pośpiechu. Rozwija się w kierunku treści motywowanej niecierpliwością. To wtedy pojawia się obraz. Można więc powiedzieć, że obraz przyjmuje w naszej cywilizacji ponownie rolę słowa (Cackowska, Dymel-Trzebiatowska, Szylak 2017). Trudno nie zgodzić się z poglądem, że:

Tendencja do akumulowania wiedzy pisanej, powodująca nieustanny napływ nowych informacji, wynika między innymi z przekonania, że piśmiennictwo jest podstawą nauki, a pisanie najlepszym sposobem przyswajania, analizowania i przekazywania wiedzy. Postać i tempo współczesnego życia często uniemożliwiają nam refleksję i staranne zapoznawanie się z dopływającymi do nas bodźcami. Szukamy więc dróg na skróty, coraz łatwiejszych rozwiązań, które pozwolą na jak najszerze objęcie tego, co przynosi współczesny świat. Wraca więc znowu obraz, który pozornie zdaje się rozwiązywać problem nadmiaru informacji. W powszechnym przekonaniu bowiem rozumienie obrazu jest łatwiejsze niż rozumienie tekstu. Ze względu na to, że zwiększa się tendencja do docierania do masowego odbiorcy, obraz w coraz większym stopniu wypiera tekst. Kultura współczesnych społeczeństw, wysoko rozwiniętych technicznie, staje się kulturą obrazkową. Konsekwencje takiego stanu rzeczy obserwuje się również w dziedzinie edukacji. Trudno wyobrazić sobie lekcję z dowolnego przedmiotu szkolnego bez wizualnego wspomaganie (np. filmu czy prezentacji multimedialnej) (Litwic-Kamińska 2011, s. 177).

Jak widać, kultura obrazkowa może wydatnie wpłynąć na aktywność intelektualną młodzieży szkolnej. Uczniowie coraz trudniej radzą sobie z tekstem pisanym. Można mówić już niejako o swoistej „epidemii” analfabetyzmu funkcjonalnego. Badania pokazują, że „w tworzonych przez nich tekstach załamuje się logika zdań, brak jednej linii prowadzenia tematu, zachwiana jest spójność tekstu zarówno w sferze kohezji, czyli spójności gramatycznej, jak i koherencji” (Skudrzyk, Warchała 2010, s. 55).

Można mówić o nielogiczności tekstu. Zupełnie zachwiana zostaje w nim logika uzasadniania. Myśl jest wtedy w miarę logiczna i włączona w naszą potoczną wiedzę i znajomość okoliczności, w jakich tekst powstał. Można więc powiedzieć, że przestaje istnieć zasada przyczynowo-skutkowa.

Nie ma wątpliwości, że współczesny nastolatek staje się coraz bardziej *homo videns*. Pomaga w tym cała ikonosfera internetowa, gdzie obraz ważniejszy jest od słowa. Kreuje on nie tylko poglądy, ale nie zmusza do wysiłku intelektualnego. Okazuje się, że łatwiej jest oglądać niż czytać. Zatem poniższa teza sformułowana przez wielu specjalistów okazuje się prawdziwa:

W dzisiejszym świecie coraz więcej informacji napływa do nas tylko za pomocą obrazu lub w połączeniu obrazu z dźwiękiem. W związku z tym psychologowie i dydaktycy zwracają uwagę na sposób rozumienia przekazu obrazowego. Wbrew pozorom, sposób percepcji obrazu nie jest oczywisty i wrodzony, tylko zależy od wielu czynników. Wpływa na nią wiedza, wcześniejsze doświadczenia, system wartości, aktualna sytuacja życiowa, kontekst kulturowy odbiorcy lub to, na co zostanie nakierowana jego uwaga, a także to, czy i do czego jest nam dana informacja potrzebna. Okazuje się więc, że znaczenie mają podobne czynniki, jak w przypadku tekstu pisanego. Niesłusznie przez wielu obraz traktowany jest jednak jako łatwe medium, którego rozumienie nie wymaga specjalnego wysiłku intelektualnego. Mimo wszystko oglądanie obrazów i rozumienie ich przekazu wymaga tak samo nauki, jak rozumienie tekstu pisanego. Należy się nauczyć na przykład zwracania uwagi na tło, szczegóły, obejmowania całości i części obrazu itp. (Litwic-Kamińska 2011, s. 55).

Nie ma więc wątpliwości, że nadmiar widzenia, oglądania i patrzenia pomniejsza ludzkie myślenie i rozumowanie. Współczesny nastolatek szuka obrazu, a nie słowa. To z kolei prowadzi do zubożenia aktywności intelektualnej. Można wręcz powiedzieć, że obraz staje się erzacem, zastępnikiem słowa i myśli. Ponadto jest nośnikiem nie tylko informacji, ale także emocji.

3. *Styl „życia na skrót”*. Pod tym terminem kryje się problem skuteczności działań w życiu. Liczy się szybkość, skuteczność, bez „ogłądania się” na etykę. Wśród wielu zjawisk składających się na ten styl życia można wymienić dwa istotne.

W pierwszej kolejności jest to emotikonomania. Jest to swoista moda na pismo obrazkowe, w której istnieją zarówno znaki graficzne, jak i te złożone z literek i znaków przestankowych. Niestety, moda na emotikony nie sprzyja aktywności intelektualnej. Z badań wynika, że (Choiński, Choiński 2008, s. 166):

- emotikony stanowią zjawisko charakterystyczne dla komunikacji elektronicznej (wyrażają uczucia i postawy modalne nadawców komunikatów);
- wśród młodzieży wiedza o emotikonach jest mało uschematyzowana, a opiera się ona przede wszystkim na intuicji;
- emotikony ułatwiają komunikację, ale mogą być powodem wielu nieporozumień (brak wiedzy na temat znaczenia niektórych znaków).

Oczywiście nie można pomijać pozytywnych skutków używania emotikonów, o czym może świadczyć poniższy pogląd:

Kultura Internetu jest kontrowersyjna. Bywa krytykowana za schlebienie cywilizacji obrazkowej, upraszczanie form komunikacji, doprowadzenie do posługiwania się piktogramami, zamiast alfabetem. Emotikony można jednak uznać za kolejny etap rozwoju form komunikowania się. Rozmowy za pośrednictwem Internetu bywają trudniejsze od dyskusji „twarzą w twarz”, ponieważ łatwo dochodzi w nich do nieporozumień. Rozmówcy, którzy nie widzą się, a często również nie znają, mają trudność z odczytaniem sarkazmu czy ironii w lapidarnym tekście opublikowanym np. na forum internetowym. Komentarze poważne mogą być odczytane jako żarty – i odwrotnie. Można krytykować posługiwanie się emotikonami i przypisywać ich istnienie wpływowi kultury niskiej, obrazkowej, jednak trafniej byłoby stwierdzić, że jest to element ułatwiający komunikowanie się w społeczeństwie sieciowym (Więckiewicz 2006, s. 237).

Można przyjąć i taki pogląd, ale z pewnością emotikony nie sprzyjają rozwojowi intelektualnemu nastolatka.

Podobnie rzecz ma się z innym zjawiskiem, który można nazwać „nałogiem posługiwania się sekwencją klawiszy CtrlC + CtrlV. Owa sekwencja była nawet inspiracją do powstania w Szwecji Misjonarskiego Kościoła Kopizmu, którego naczelną zasadą jest dzielenie się wiedzą skopiowaną (a najważniejszą cnotą powielanie).

Współczesny nastolatek potrafi niezwykle sprawnie wejść na drogę kopiowania, powielania i kopio-miksowania. Nie ma więc żadnej wątpliwości, że moda na kopiowanie jest szerszym problemem. U wielu młodych ludzi istnieje głęboko zakorzeniony pogląd, że lepiej szukać wiadomości, niż je przyswajać. Można wręcz powiedzieć, że współczesny nastolatek jest „wędkarzem”, który na haczyk konkretnego zapotrzebowania (np. napisanie wypracowania) łowi w Sieci określony kwant wiedzy, a potem znalezione informacje kopiuje, i to często jako własne. Niewątpliwie takie zjawisko nie sprzyja aktywności intelektualnej uczniów.

I w tym miejscu znów należy stwierdzić, iż istnieje wiele zjawisk, które zakłócają aktywność intelektualną młodego człowieka. Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że współczesna młodzież szkolna jest narażona na (nie)aktywność intelektualną. I tak jak w kwestii aktywności fizycznej, tak i w tej intelektualnej można owo „(nie)” usunąć, mając świadomość omówionych zjawisk społecznych dotykających współczesnego nastolatka i im przeciwdziałać.

I tu dochodzimy do najgłębszego problemu, który może być źródłem (nie)aktywności fizycznej i intelektualnej. Jest nim (nie)aktywność duchowa.

(Nie)aktywność w przestrzeni duchowej

Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że „jeśli nie odnajdziemy sposobu na odnowienie kontaktu pomiędzy naszym życiem społecznym a życiem duchowym, nasza cywilizacja zostanie zniszczona przez siły, które posiadają wiedzę odpowiednią do tego, by tworzyć, ale nie mają mądrości, by kierować” (Dawson 1944, s. 8). A przecież:

Ethos pojmowany tutaj jako duchowa (rozumna i wolna) aktywność religijno-moralna, realizuje się zarówno w kulcie (działania zwrócone bezpośrednio do Sacrum), jak i moralności (działania kierowane do człowieka i społeczeństwa, a pośrednio do Sacrum). Do wspólnych praktyk kultycznych zaliczamy tu medytację i kontemplację rzeczywistości (nurt mistyczny), opartą na poznaniu ksiąg świętych, z których bierze się mantrę (krótką formułę powtarzaną wielokrotnie), modlitwę, obrzędy religijne, jak np. posty, rytuały jedzenia i zachowania, święta, pielgrzymki, obrzędy inicjacji w wiarę (chrześcijańskie sakramenty, judaistyczne obrzezanie czy bar-micwa), zbiegające się z ważnymi momentami życia wiernego, jak: narodziny, dojrzewanie, wybór stanu życia – małżeństwo, bycie kapłanem, mnichem itp. (Mielec 2009, s. 58).

Jak widać, aktywność w sferze duchowej ma wiele wymiarów, a jednocześnie wpływa na wiele procesów życiowych. Naukowcy od wielu lat próbują badać ludzką duchowość. W jednej z wielu koncepcji psychologicznych bierze się pod uwagę kilka kategorii w tej kwestii (Heszen-Niedojadek, Gruszczyńska 2004, s. 27):

- I. *Rozwój*. Znajomość siebie, samorealizacja i samodoskonalenie, korzystanie z nowych doświadczeń, spontaniczność, oryginalność i twórczość codziennych działań (świadome dążenie do doskonalenia siebie);
- II. *Wolność wewnętrzna*. Kierowanie się własnymi standardami w wyborze celów i środków w ocenie efektów, brak wewnętrznego przymusu w działaniu (znajdowanie siły i energii do działania w sobie, a nie w otoczeniu);

- III. *Otwartość*. Akceptacja zmian i nowych doświadczeń, wydarzeń życiowych, także niepomyślnych, wrażliwość, spontaniczność (otwartość na zmiany);
- IV. *Postawy religijne*. Przeżycia religijne, ich znaczenie w codziennym życiu, ich wpływ na wybory moralne i postępowanie, stosunek do Boga (wiara w Boga pozwalająca przetrwać trudne chwile w życiu);
- V. *Wrażliwość etyczna*. Wysokie miejsce wartości etycznych w hierarchii wartości, dbałość o zgodne z nimi postępowanie, skłonność do refleksji etycznej (refleksja nad takimi problemami, jak eutanzja, kara śmierci itp.);
- VI. *Sprzeciw wobec zła*. Protestowanie przeciwko przemocy, niesprawiedliwości, krzywdzie innych (reagowanie, kiedy komuś dzieje się krzywda);
- VII. *Stosunek do innych*. Zrozumienie, tolerancja, szacunek, gotowość służenia, umiejętność wybaczenia, altruizm (nieocenianie pewnych sytuacji);
- VIII. *Zaangażowanie*. Doświadczanie poczucia wspólnoty, uczestnictwa, odpowiedzialności, zgeneralizowanej miłości (poczucie w sobie miłości do innych ludzi);
- IX. *Sens*. Poszukiwanie sensu życia w ogóle, sensu poszczególnych wydarzeń, także niepomyślnych, i sensu własnej aktywności w świecie, poszukiwanie ogólnej zasady rządzącej światem (dostrzeganie sensu w spotykanych sytuacjach);
- X. *Harmonia*. Poszukiwanie harmonii ze światem, ładu wewnętrznego, spójności różnych form własnej aktywności (poczucie bycia częścią tego świata).

Aktywność w tych obszarach jest niezwykle istotna. Niestety, współczesny nastolatek jest w wielu przypadkach (nie)aktywny w sferze duchowej. Istnieje wiele przyczyn takiego stanu rzeczy. Można wymienić przynajmniej trzy zjawiska występujące współcześnie

1. „*Religijność naskórkowa*”. W ostatnich dekadach wśród młodzieży zdomowała się na dobre tzw. religijność naskórkowa. Posiada ona kilka cech, które utrudniają aktywność nastolatka w sferze duchowej:

- *Selektywność*. Jest to religijność, w której wybiórczość w przyjmowaniu zasad moralnych jest podstawą dokonywania codziennych wyborów. W konsekwencji to prosta droga do etyki sytuacyjnej.
- *Impresyjność*. Kontakt z Bogiem staje się uzależniony od emocji, nastrojów i stanów psychicznych. Brak integralnego podejścia do praktyk religijnych powoduje ich nieregularność.
- *Indywidualizm*. Odkrycie, iż w wielu środowiskach temat religii i wiary jest niemodny czy wręcz niepożądany, powoduje ukrywanie się ze swoją religijnością.
- *Powierzchnowość*. Religijność związana jest tylko z obrzędowością, która nie wymaga od człowieka zbytnej weryfikacji własnego postępowania.
- *Podatność na kryzysy i sezonowe mody*. Wiara jest na tyle słaba i chwiejna, że nie stanowi obrony przed przeżywanymi trudnymi chwilami.
- *Traktowanie wiary jako niewygodnego obciążenia*. Stawiane wymagania ograniczają i zawężają przestrzeń dowolności, co prowokuje człowieka do szukania pretekstu, aby stać się mniej religijnym.
- *Religijność sprywatyzowana*. Odinstytucjonalizowanie religijności powoduje zerwanie więzi parafialnych oraz osłabienie poczucia wspólnoty ludzi wierzących.

Warto w tym miejscu przypomnieć pogląd Viktora Frankla, który uważał, iż „sens życia jest jakością egzystencjalną, którą człowiek ze swojej natury musi odkrywać. Jest to dla niego potrzeba podstawowa, niejako mu zadana. Z poczuciem zaistnienia sensu życia jest związany wysiłek, poszukiwanie, decyzje, trud, ryzyko i cierpienie. Ich efektem jest odkrycie i doświadczenie poczucia sensu. Sens określa dążenie do celów i wartości, ale także poczucie akceptacji własnego życia” (Głaz, Sroczyńska 2009, s. 136).

Ponadto nie ma wątpliwości, że poczucie sensu życia łączy się ściśle z nadawaniem konkretnych znaczeń, wyznaczaniem celów oraz planowaniem przyszłości poprzez odnajdywanie środków dla własnej samorealizacji. W duchowości chrześcijańskiej owym punktem odniesienia jest Bóg.

Trzeba także pamiętać, iż życie ma sens nie tylko wtedy, kiedy do czegoś dążymy, ale także w czasie braku działania. Poczucie sensu zapewnia kontemplacyjne używanie chwili (podziwianie piękna, radość z osiągnięć własnej twórczej pracy) (Bocheński 2009, s. 21).

Poczucie sensu życia wpływa także istotnie na kondycję psychofizyczną człowieka. Jest niejako czynnikiem integrującym, co przyczynia się do powiększania zasobów, a minimalizowania negatywnych skutków posiadanych deficytów. Sens życia pojmowany w kontekście religijnym narzuca określone sposoby postępowania, a także preferowania konkretnych wartości. To z kolei daje poczucie spójności i koherencji oraz wpływa pozytywnie na ludzkie zdrowie. Pomaga w zmaganiu się z przeciwnościami losu, a także pozwala intensyfikować działania na rzecz godnego przetrwania trudnych chwil. „Religijność naskórkowa” zmniejsza owo poczucie sensu życia, a jednocześnie zmniejsza aktywność w sferze duchowej.

2. *Duchobójstwo*. Jest to systematyczna degradacja wszystkiego tego, co w człowieku transcendentne. W konsekwencji pojawia się problem z sensem życia i odpowiedzią na podstawowe pytania dotyczące ludzkiej egzystencji. Marginalizacja duchowości, przy jednoczesnym osłabieniu psychiki niosą ze sobą nieokreśloną perspektywę oraz brak pomysłu na przyszłość. Taki człowiek jest narażony na manipulację, która stanowi nieodłączny element globalnego, konsumpcyjnego krajobrazu cywilizacji XXI wieku (Mastalski, Siewiora 2017, s. 26).

Na czym konkretnie polega duchobójstwo, które zmniejsza aktywność młodego człowieka w sferze duchowej? Oto kilka jego przejawów (Mastalski, Siewiora 2017, s. 27–29).

- I. *Brak refleksyjności*. Człowiek refleksyjny to osoba dążąca do głębokiego rozumienia procesów zachodzących między ludźmi na wielu poziomach i w różnych środowiskach. To osoba, która spogląda na rzeczywistość, stojąc na granicy świata wewnętrznego i zewnętrznego. Bez refleksyjności duchowość człowieka staje się „płytką”.
- II. *Trend życia chwilą*. Egzystencja pozbawiona celu jest wegetacją, która nie cieszy, a wręcz przeciwnie, załamuje. Zatem jeśli życie ma mieć sens, trzeba ciągle odkrywać wartości, które umożliwiają codzienne dostrzeżenie znaczenia ofiary, wysiłku, wyrzeczeń itp. Życie, aby miało smak, musi obfitować w idee, dla których warto poświęcić swój czas i zdrowie. Niestety, o ten sens trzeba walczyć codziennie. „Życie chwilą” słyca ludzką duchowość.
- III. *Powiększająca się obojętność religijna*. Pozbawia ona człowieka gotowości na przyjęcie tej wiary. Niesie też pewnego rodzaju reduk-

cjonizm i indywidualizm. Wielu nastolatków tworzy specyficzną „religię”. Coraz częściej mówi się o katolikach z dodatkiem „ale”:

- *Ja wierzę w Chrystusa, ale wiara w szatana w XXI wieku jest śmieszna;*
- *Ja wierzę w Chrystusa, ale nie ma sensu wierzyć w życie wieczne (ewentualnie reinkarnację można zaakceptować);*
- *Ja wierzę w Chrystusa, ale szóste przykazanie skreślam ze swego życia, bo kto to widział mieć tak nienowoczesne poglądy;*
- *Ja wierzę w Chrystusa, ale jestem za rozwodami, bo życie jest niełatwe i nie ma sensu się męczyć.*
- *Ja wierzę w Chrystusa, ale kontestuję Kościół, który tylko się bogaci.*

IV. *Tendencje samobójcze.* Postmodernistyczne patrzyenie na świat wielokrotnie przejawia się w powszechnym poczuciu pewnej pustki, wyczerpania możliwości, we wzroście nastrojów dekadencckich. Owo poczucie fragmentaryzacji świata wypycha niejako wszelkie autorytety. Coraz więcej ludzi przejawia ambiwalentne postawy wobec życia oraz poczucie bezsensu i wyraża tendencje samobójcze. Wskazują na to liczne obserwacje pracowników służby zdrowia w poradniach i klinikach. Duchobójstwo niesie ze sobą wzrost zachowań autodestrukcyjnych, w tym samobójczych.

V. *Duchowość bez Boga.* Okazuje się, że „sekularyzacja poprzez praktyczny konsumpcjonizm jest nawet bardziej niebezpieczna od tej teoretycznej. Musimy uważać, aby nie paść ofiarą demonów bogacenia się. Bogactwo generuje samowystarczalność. A to największe niebezpieczeństwo dla chrześcijanina” (Danneels 2011). W duchowości bez Boga modlitwa zostaje zastąpiona mailem lub esemesem, tabernakulum znika na rzecz ekranu telewizyjnego, komputerowego, tabletowego albo komórkowego. Świątynia „zmienia” swoje oblicze. Staje się nią supermarket. Dekalog zostaje zastąpiony półprawdami i względnością zasad.

VI. *Depersonalizacja.* Polega ona na oddalaniu się, dystansowaniu od drugiego człowieka, braku podejścia indywidualnego do spotykanych osób. Związana jest z powierzchownym uczestnictwem w procesie edukacyjnym. W konsekwencji depersonalizacja koreluje z poczuciem osamotnienia i poziomem społecznej samooc-

ny, kształtowanej w relacjach z ludźmi. Jest ona związana z konsumpcyjnym stylem życia.

Nie ma wątpliwości, że duchowość posiada duże znaczenie dla zdrowia i prawidłowego rozwoju psychicznego. Podstawowe dążenie do sensu jest wyrazem duchowości człowieka. Ta z kolei ma charakter dynamiczny. Potrzeba zatem aktywności człowieka, aby owa sfera była pogłębiona.

3. *Antyklerykalizm*. Warto zauważyć na początku refleksji nad antyklerykalizmem, że jest on postawą życiową wyrażającą się w niechętnym lub wrogim stosunku do udziału duchownych w życiu społecznym i politycznym. Podstawą antyklerykalizmu jest sprzeciw wobec niektórych przejawów działalności duchowieństwa.

Trzeba także uświadomić sobie, że antyklerykalizm ma bardzo konkretne funkcje. One w dużym stopniu mają wpływ na funkcjonowanie człowieka, a szczególnie nastolatka. Nie wchodząc w głębsze dywagacje, można wskazać na dwa rodzaje funkcji antyklerykalizmu:

W antyklerykalizmie można zidentyfikować funkcje jawne i ukryte. Pierwsze są reakcją społeczeństwa na działania duchownych, które wzbudzają kontrowersje i nie spotykają się z akceptacją obywateli. Przyczyną negatywnych postaw wobec księży może być nadmierne angażowanie się niektórych duchownych w sprawy polityczne czy biznesowe, niekorelujące z misją duszpasterską Kościoła katolickiego. Społeczeństwo może też krytykować księży za niemoralne zachowania, bowiem uważa, że są oni szczególną kategorią społeczną, cieszącą się zaufaniem, która w każdych okolicznościach powinna dawać dobry przykład innym. W analizie antyklerykalizmu ważne są funkcje ukryte. Ich zdemaskowanie umożliwia ujawnienie zakulisowych inspiracji i źródeł ataków, zwłaszcza medialnych, wymierzonych w duchowieństwo. W wielu państwach antyklerykalizm jest obecnie generowany i finansowany przez wpływowe środowiska promujące lewacką i libertyńską ideologię. Dla nich Kościół katolicki, szczególnie jego niezmienny oraz trwały system wartości i norm moralnych, stanowi poważną przeszkodę w propagowaniu relatywistycznych i nihilistycznych poglądów. Dlatego też środowiska te nie szczędzą sił i środków, by w każdy możliwy sposób – a zwłaszcza wykorzystując do tego naganne zachowania niektórych księży – dyskredytować całe duchowieństwo Kościoła katolickiego (Jednak 2018, s. 20).

Jak widać, nastolatek musi nauczyć się być człowiekiem, który nie generuje swoim zachowaniem postawy antyklerykalnej. To jednak jest związane z jego

cechami osobowościowymi. Nie ma więc wątpliwości, że antyklerykalizm wpływa na aktywność w sferze duchowej.

Trzeba mieć świadomość, że antyklerykalizm może powstać w wyniku wielu zjawisk mających duży wpływ na postrzeganie wiary, Kościoła, księży, a także duchowości. Wydaje się, że do najważniejszych z nich można zaliczyć:

- częste antyklerykalne rozmowy w domu, zniechęcają one do jakiegokolwiek aktywności duchowej;
- nieumiejętność poradzenia sobie z medialnymi doniesieniami, stawianymi Kościoł, w tym księży i biskupów, w złym świetle;
- własne nieprzyjemne doświadczenia w kontakcie z księżmi lub siostrami zakonnymi;
- prześmiewcze memy i rozmowy na portalach społecznościowych dotyczące Kościoła;
- złe doświadczenia na lekcjach religii (nuda, patrzenie przez katechetę „z góry”, moralizowanie);
- coraz mniejsza liczba chodzących na katechizację, a także na niedzielną mszę świętą.

Antyklerykalizm niesie ze sobą sekularyzację społeczeństwa. A jest ona „przejawem kryzysu tożsamościowego. Jak w przypadku indywidualnej jednostki, tak też w przypadku całej kultury można obserwować widoczne na wielu płaszczyznach poszukiwanie korzeni, niepewnie stawiane pytanie o jutro, zamęt dotyczący teraźniejszości, próby wcielania w nowe role, eksperymentowanie, bunt na dotychczasowe normy i autorytety. Pytanie: kim jestem? może zadawać sobie młody człowiek zawieszony między dzieciństwem a dorosłością” (Kłossowski 2019, s. 94). Brak odpowiedzi na to pytanie powoduje (nie)aktywność duchową.

Nie ma chyba żadnych wątpliwości co do tego, że najbardziej zagrożoną grupą społeczną, narażoną na negatywne skutki zmian cywilizacyjnych, jest młodzież będąca podatnym gruntem dla manipulacji i sugestywnego kreowania mody i trendów. Nie da się nie zauważyć, że moda na specyficzną (nie)aktywność (aktywność wybiórcza, pozorna) jest coraz większa. Globalny nastolatek coraz bardziej staje się bierny, preferując styl życia, który znamionuje tryb siedzący, wirtualną aktywność i lansowanie odtwórczości.

W szczególny sposób tempo życia i codzienne wyzwania osłabiają kondycję psychofizyczną, ale i duchową osoby ludzkiej. W wielu przypadkach są źródłem dylematów moralnych oraz łamania sumienia. Nie można zapominać także

o fakcie, że „techniczno-naukowy postęp i duchowy rozwój człowieka rozmięły się. (...) Człowiek zajął się prawie wyłącznie swoim materialnym postępem. Teraz staje się ofiarą własnej twórczości, (...) zostaje sam programowany, manipulowany i degradowany” (Bosmans 1997, s. 17). Istnieje ogromna potrzeba promocji zdrowia, gdzie istotnym komponentem jest sfera fizyczna, intelektualna i duchowa. Oczywiście nie można zapominać o aktywności kulturalnej i społecznej.

Coraz więcej naukowców uważa, że aktywność to proces postrzegania i transformacji świata oraz samego siebie przekształcającego świat, w którym człowiek wchodzi w relacje ze swym otoczeniem. Zjawisko (nie)aktywności młodzieży szkolnej ów proces może bardzo zniekształcić.

Bibliografia

- Bielecki J., 2009, *Integralny rozwój osobowy i jego uwarunkowania*, [w:] *Czy rozum jest w konflikcie z wiarą?*, red. J. Krokos, M. Ryś, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa, s. 189–195.
- Bielski J., 2005, *Metodyka wychowania fizycznego i zdrowotnego*, Wydawnictwo Impuls, Kraków.
- Błaszczyszyn M., 2008, *Aktywność fizyczna w ciągu dnia oraz sposób spędzania wakacji i ferii uczniów starszych klas szkół podstawowych na Podkarpaciu – doniesienia wstępne*, [w:] *Aktywność fizyczna i odżywianie się jako uwarunkowania promocji zdrowia*, red. E. Szczepanowska, M. Sokołowski, Wielkopolska Wyższa Szkoła Turystyki i Zarządzania, Poznań, s. 43–52.
- Bocheński J.M., 2009, *Sens życia i inne eseje*, Wydawnictwo ANTYK, Kęty.
- Bosmans P., 1997, *Miłość sprawia codziennie cuda*, tłum. J. Barganowski, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa.
- Brabier J.-M., 2016, *Leksykon analizy aktywności*, tłum. E. Marynowicz-Hetka, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Cackowska M., Dymel-Trzebiatowska H., Szyłak J. (red.), 2017, *Kultura obrazkowa*, Instytut Kultury Popularnej, Poznań.

- Choiński K., Choiński M., 2008, *Emotikony w języku uczniów tarnowskich*, „Język Polski”, nr 1, s. 161–167.
- Danneels G., *Sekularyzacja*, [on-line:] <http://www.artbiznes.pl/> – 10.08.2011.
- Dawson Ch., 1944, *Religion and Mass Civilization – The Problem of the Future*, „The Dublin Review”, Vol. 428, s. 1–9.
- Filiciak M., 2006, *Wirtualny plac zabaw*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Głaz S., Sroczyńska E., 2009, *Antropologiczny wymiar cierpienia i sensu ludzkiego życia w rozumieniu Victora Emila Frankla*, [w:] *Żyć etycznie – żyć etyką*, red. R. Janusz, Wydawnictwo WAM, Kraków, s. 131–152.
- Guerreschi C., 2006, *Nowe uzależnienia*, tłum. A. Wieczorek-Niebielska, Wydawnictwo Salwator, Kraków.
- Heszeń-Niedoładek I., Gruszczyńska E., 2000, *Wymiar duchowy człowieka, jego znaczenie w psychologii zdrowia i jego pomiar*, „Przegląd Psychologiczny”, Vol. 47, nr 1, s. 15–31.
- Huget P., 2007, *Od dzieciństwa do młodości*, Wydawnictwo Universitas, Kraków.
- Hurlock E., 1985, *Rozwój dziecka*, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Jan Paweł II, 2002, *Orędzie na XXXVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu* (24.01.2002), „L'Osservatore Romano”, nr 4, s. 7–8.
- Jedynak W., 2018, *Ekspansja antyklerykalizmu*, „Niedziela”, nr 44, s. 20.
- Kłosowski M., 2019, *Adolescencja współczesnej kultury zachodniej – kryzys tożsamościowy i sekularyzacja*, „Warszawskie Studia Teologiczne”, Vol. 32, nr 1, s. 82–102.
- Kolańczyk A., 2011, *Uwaga ekstensywna. Model ekstensywności vs. intensywności uwagi*, „Studia Psychologiczne”, Vol. 49, z. 3, s. 7–27.
- Lisowska-Magdziarz M., 2000, *Bunt na sprzedaż. Przemysł muzyczny – reklama – semiotyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Litwic-Kamińska K., 2011, *Kultura obrazkowa w dydaktyce – szanse i zagrożenia*, „Forum Dydaktyczne: Przeszłość, Teraźniejszość, Przyszłość”, nr 7–8, s. 177–188.
- Mastalski J., 2017, *(Nie)zdolność gimnazjalistów do owocnego przyjęcia bierzmowania*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie”, nr 24, s. 243–256.
- Mastalski J., 2021, *Dylematy kleryckie*, Wydawnictwo Homo Dei, Kraków.
- Mastalski J., 2007, *Samotność globalnego nastolatka*, Wydawnictwo Papieskiej Akademii Teologicznej, Kraków.

- Mastalski J., Siewiora J., 2017, *Formacja wychowawców w kontekście przemian cywilizacyjnych*, Wydawnictwo Homo Dei, Kraków.
- Mataczyńska N., 2013, *Aktywność fizyczna a używanie substancji psychoaktywnych wśród młodzieży – studium przypadku*, „Journal of Health Sciences”, nr 3, s. 308–320.
- Miczyńska-Kowalska M., 2013, *Zagrożenia współczesnej rodziny w społeczeństwie ryzyka*, „Zarządzanie Mediami”, Vol. 1, nr 1, s. 33–49.
- Mielec B., 2009, *Duchowy wymiar zdrowia człowieka. Próba nakreślenia niektórych możliwości interpretacyjnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Nielsen L., 2000, *Adolescence: A Contemporary View*, Cengage Learning, Boston.
- Obuchowska I., 2000, *Adolescencja*, [w:] *Psychologia rozwoju człowieka*, red. B. Harwas-Napierała, J. Trempała, Wydawnictwo PWN, Warszawa, s. 163–201.
- Pisarek W., 2008, *Słownik terminologii medialnej*, Wydawnictwo Universitas, Kraków.
- Sillamy N., 1994, *Słownik psychologii*, Wydawnictwo Książnica, Wrocław.
- Skudrzyk A., Warchała J., 2010, *Kultura piśmienności młodzieży szkolnej – badania w perspektywie analfabetyzmu funkcjonalnego*, „Studia Pragmalingwistyczne”, nr 2, s. 55–65.
- Tabak I., 2014, *Zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży. Wsparcie dzieci i młodzieży w pokonywaniu problemów*, „Studia BAS”, nr 2(38), s. 113–138.
- Więckiewicz M., 2006, *Pismo obrazkowe XXI wieku*, „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna”, Vol. 2, s. 224–237.
- Wojtyła-Buciora P., Marcinkowski J.T., 2010, *Aktywność fizyczna w opinii młodzieży licealnej i ich rodziców*, „Problemy Higieny i Epidemiologii”, Vol. 91, nr 4, s. 644–649.
- Woynarowska B., 2003, *Aktywność fizyczna (ruchowa)*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. T. Pilch, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa, s. 69–71.
- Zawadzka D., Mazur J., Oblacińska A., 2015, *Samoocena sprawności fizycznej i witalności a aktywność fizyczna młodzieży szkolnej*, „Problemy Higieny i Epidemiologii”, Vol. 96, nr 1, s. 149–156.
- Zellma A., 2014, *Zaangażowanie nauczyciela religii w holistyczny rozwój młodzieży*, „Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne”, nr 2, s. 210–222.

Spaces of (In)Activity of Modern Teenagers

Abstract: Numerous opportunities and proposals for “using life” cause the young to get lost and live in fluctuating confusion by undertaking activities that are not always beneficial to themselves. Experiencing existential uncertainty, the young generation is confronted with a multitude of situations, often unable to make decisions that are important to them and related activities. The young experience again and again, in different ways, both fascination with technology, the virtual world, boundless freedom, and rebellion against traditions, demands and structures.

In the text, the author leans into the problem of the quality of activity of modern teenagers. Pointing to the complex world of numerous choices and opportunities for activity, the author clarifies the basic concepts related to the (in)activity of adolescents. In the following sections, he analyzes his chosen spaces of (in)activity of adolescents, pointing to the complex nature of the phenomenon. The article identifies and describes three basic areas of youth (in)activity, which include physical, intellectual, as well as spiritual areas.

In his considerations, the author also points out the social context of the activities undertaken by young people, stressing that modern globalism, diverse lifestyles and multiculturalism saturated with the lack of unambiguity and fixed points of reference do not make it easier for young people to live according to established, certain and permanent values. Moreover, the lack of grounding in the world makes young people live in permanent confusion.

Keywords: Teenager, activity, inactivity.